

Dominik Nowak*

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

OSOBA JANA CHRZCICIELA W ISLAMIE I MANDAIZMIE

Słowa klucze:

Jan Chrzciciel, tradycja islamska, tradycja mandajska, reinterpretacja

Treść:

- I. Islam
 - 1. Koran
 - 2. Hadisy
- II. Mandaizm

Prorok znad Jordanu należy do tych postaci biblijnych, które stały się przedmiotem stosunkowo szerokiego zainteresowania w piśmiennictwie pozabiblijnym. Chodzi przy tym przede wszystkim o bogatą pseudoepigraficzną literaturę chrześcijańską, ale również, co znamienne, o spuściznę piśmienniczą niechrześcijańskich religii oraz nurtów duchowych. Niniejszy przyczynek jest próbą ukazania, w jaki sposób osoba syna Elżbiety i Zachariasza została ukazana w islamie oraz mandaizmie i jaka rola została mu przypisana przez te nurty religijne.

I. ISLAM

1. Koran

Informacji o tym, jakie miejsce zajmuje Jan Chrzciciel w tradycji muzułmańskiej i w jaki sposób jest on przez nią postrzegany, dostarcza w pierwszej kolejności Koran. Jego szczegółowe porównanie z Biblią i badania metodą historyczno-krytyczną doprowadziły do niekwestionowanego współcześnie wniosku – święta księga islamu przekazuje także tradycje bi-

* Dominik Nowak, dr teologii w zakresie teologii biblijnej, adiunkt w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, w Katedrze Wiedzy Nowotestamentowej i Języka Greckiego sekcji teologii ewangelickiej.

blijne, tak staro-, jak i nowotestamentowe. Trzeba jednak mieć na uwadze, że w wielu przypadkach Koran nie odwołuje się bezpośrednio do Biblii, lecz opiera się na przekazach apokryficznych oraz pseudoepigraficznych, poddając je równocześnie własnej recepcji oraz interpretacji. Tradycje biblijne znajdujące się w świętej księdze islamu mają za sobą długi i złożony proces przekazu tradycji. Co więcej, wiele z nich rodzi wrażenie, jakoby były znane Mahometowi nie w formie pisemnej, lecz w postaci ustnej, którą dodatkowo jeszcze modyfikował¹

Spośród występujących w Koranie tradycji nowotestamentowych najwięcej wywodzi się z ewangelii synoptycznych. Wśród nich można wskazać jedynie dwie perykopy – pochodzące z Łukaszowej Ewangelii dzieciństwa relacje o zapowiedzi narodzin proroka znad Jordanu oraz Jezusa (por. Łk 1,5-38). Nawiązują do nich sury 3. oraz 19. Koranu. Są to jedyne ustępy dotyczące życia Mistrza z Nazaretu, a także proroka znad Jordanu, które można porównać z tradycją ewangeliczną² Należy jednak zaznaczyć, że – jak ukazuje to zestawienie synoptyczne – święta księga islamu nie bazuje w tej mierze bezpośrednio na przekazie trzeciej Ewangelii, lecz odwołuje się – jak się wydaje – zwłaszcza do pseudoepigraficznej Protoewangelii Jakuba³ Niemniej jednak kwestią nierozstrzygniętą pozostaje, czy wyłącznie do niej, czy też znane były jej również inne przekazy ewangelii pseudoepigraficznych zawierające tradycje świętojańskie⁴ Warto też wspomnieć, że choć

¹ Por. J. Gnilka, *Biblia a Koran. Podobieństwa i różnice*, tł. W. Szymona, Kraków 2005, s. 61. Więcej na temat powstania Koranu i bazującym na jego genezie podejściu hermeneutycznym do świętej księgi islamu, zob.: M.A. Shomali, *Boże objawienie w rozumieniu islamu*, w: *Księgi święte a słowo Boże*, red. Ł. Kamykowski, Z.J. Kijas, Kraków 2005, s. 184nn; S.H. Nasr, *Idee i wartości islamu*, tł. J. Danecki, Warszawa 1988, s. 49nn; J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie I*, Warszawa 1997, s. 54nn.

² Por. J. Gnilka, *Koran i chrześcijaństwo. Tajemnice początków*, tł. M. Waluś, Kielce 2010, s. 120.

³ Protoewangelia Jakuba powstała pod koniec II w. po Chr. Nie jest znane miejsce jej napisania. Anonimowy autor, którego tradycja próbuje powiązać z Jakubem Młodszym, pochodził z wszelkim prawdopodobieństwem ze środowiska judaistycznego. Duża ilość rękopisów przekazujących Protoewangelie Jakuba świadczy, że była ona dziełem popularnym i uznanym, zwłaszcza w Kościele Wschodnim, który wykorzystywał ją nawet w czytaniach liturgicznych. Pseudoepigraf ten jest w istocie chrześcijańskim midraszem, bazującym na Mateuszowej oraz Łukaszowej Ewangelii dzieciństwa, zawierającym także liczne nawiązania do tradycji starotestamentowo-judaistycznej. W centrum jego zainteresowania znajduje się Maria, a zasadniczym celem jest apologia jej dziewictwa. Pismo wspomina także sporo zwłaszcza o Jezusie, jak również o innych osobach, ale są one niejako zgromadzone wokół matki Zbawiciela (por. *Protoewangelia Jakuba [ProtEwJk]. Przekład i opracowanie ks. Marek Starowieyski*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu. Tom I. Ewangelie Apokryficzne. Część 1. Fragmenty. Narodziny i dzieciństwo Maryi i Jezusa*, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 266n; W. Rebell, *Neutestamentliche Apokryphen und Apostolische Väter*, München 1992, s. 128; R. McLachlan Wilson, *Apokryphen II*, TRE 3, Studienausgabe, s. 334).

⁴ J. Gnilka, *Koran i chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 122. Por. także: F.F. Bruce, *Außer-biblische Zeugnisse über Jesus und das frühe Christentum. Herausgegeben von Eberhard Güting. Aus dem Englischen von Johannes Geitz, Dr. Eberhard Güting, Johannes Volkert*, Basel² 1992, s. 154nn.

do historii narodzin Jana oraz Jezusa odwołują się przede wszystkim dwie wskazane sury, to jednak pewne jej reminiscencje, wprawdzie bardzo fragmentaryczne, pojawiają się także na innych miejscach Koranu.

Analogicznie do trzeciej Ewangelii synoptycznej jako pierwsza zostaje przedstawiona scena zwiastowania Zachariaszowi narodzin syna (3,38-41; 19,2-15). Zwraca przy tym uwagę fakt, że jest ona – w porównaniu z przekazem biblijnym – stosunkowo mocno skrócona⁵ Sury koncentrują się przede wszystkim na usilnej modlitwie Zachariasza o potomstwo:

3,38

„Wtedy Zachariasz pomodlił się do swego Pana i powiedział: «Panie mój! Obdaruj mnie, od Ciebie, wspaniałym potomstwem. Ty przecież słyszysz modlitwę!»”.

19,3-6

„Oto wezwał on swego Pana wezwaniem skrytym. Powiedział on: «Panie mój! Moje kości osłabły, a głowa rozjaśniła się siwizną. A ja nigdy nie byłem, Panie mój, w modlitwie do Ciebie nieszczęśliwy. Oto obawiam się moich bliskich po mojej śmierci. A moja żona jest bezpłodna. Daj mi więc od Ciebie następcę! On będzie po mnie dziedziczył; on będzie dziedzicem rodu Jakuba. Panie mój! Znajdź w nim upodobanie!»”⁶.

W obu surach jest następnie wspomniane, że modlitwa kapłana zostanie wysłuchana. Jest to dla Zachariasza radosna wieść proklamowana przez aniołów (3,7; 19,39). Aniołowie wskazują też od razu, że dziecko ma być nazwane Jan – takim imieniem Boży posłańcy wcześniej jeszcze nikogo nie nazwali (19,7). Aniołowie zapowiadają także, kim dziecko będzie i jakie będzie jego posłannictwo: „[...] On potwierdzi słowo od Boga; będzie szlachetnym panem, czystym i prorokiem wśród sprawiedliwych!” (3,39)⁷

W świetle świętej księgi islamu Jan zatem jawi się, inaczej niż w trzeciej Ewangelii, jako dziecko wymodlone przez ojca u Boga. Choć nie przyjdzie na świat z dziewicy, to jednak jego poczęcie nastąpi za sprawą stwórczego aktu Boga⁸. Dlatego też będzie On miał w nim upodobanie. Jego posłannictwo będzie potwierdzeniem Jego słowa. Określenia „szlachetny pan” oraz „czysty” zdają się wskazywać, że będzie wiódł ascetyczny tryb życia⁹ Mogą jednak także nawiązywać do głębokiej pobożności Jana, co

⁵ Por. J.-D. Thyen, *Biblia i Koran. Synopsa wspólnych tradycji*, przekład i komentarz M.M. Dziekan, opracowanie M.M. Dziekan, P. Pachciarek, Warszawa 2002, s. 192n.

⁶ Cyt. za: Koran, z arabskiego przełożył i komentarzem opatrzył J. Bielawski, Warszawa 1986, s. 66, 363n.

⁷ Cyt. za: tamże, s. 66.

⁸ F. Eißler, *Jesus und Maria im Islam*, w: C. Böttrich, B. Ego, F. Eißler, *Jesus und Maria in Judentum, Christentum und Islam*, Göttingen 2010, s. 138.

⁹ Warto wspomnieć, że asceza stała się fundamentalnym założeniem oraz konstytutywnym elementem tego szczególnego ruchu islamskiego, jakim jest sufizm. Tendencje ascetycz-

zdaje się mieć potwierdzenie w dalszym fragmencie sury 19., który posiada charakter retrospektywny. Podmiotem tej wypowiedzi znów są aniołowie: „O Janie! Trzymaj Księgę mocno! Daliśmy mu mądrość, kiedy był małym chłopcem; i współczucie pochodzące od Nas, i czystość. Był on bogobojny; był dobry dla swoich rodziców; nie był tyranem, buntownikiem. Pokój mu: w dniu, kiedy się urodził, w dniu, kiedy będzie umierał, w dniu, kiedy zostanie wskrzeszony do życia” (19,12-15)¹⁰ Co jednak ciekawe, choć aniołowie zwiastują, kim będzie (i był) prorok znad Jordanu, to jednak Koran już w ogóle nie wspomina o jego działalności. Jedynie w późniejszej tradycji islamskiej przywołuje się wydarzenie, gdy – co znamienne i co wskazuje na reinterpretację tradycji biblijnej – 12-letni Jezus prosił Jana o chrzest¹¹

W dalszej części obu sur są ukazane wątpliwości Zachariasza co do możliwości wypełnienia anielskiej obietnicy. Może się to wydawać nieco nielogiczne – dlaczego bowiem kapłan najpierw modli się o potomka, zapewne w nadziei spełnienia prośby, a potem, gdy otrzymuje obietnicę, wątpi w nią? Jest to jednak specyficzny, obecny na wielu miejscach świętej księgi islamu, zabieg literacko-narracyjny. W swych wątpliwościach Zachariasz przywołuje z jednej strony prawdę o swym podeszłym wieku, z drugiej o bezpłodności swej żony (3,40; 19,8). Prosi w związku z tym Allaha o jakiś znak i otrzymuje go – zaniemówi na trzy dni (3,41; 19,10). Niemota kapłana nie stanowi więc kary za niedowiarstwo, lecz nabiera charakteru potwierdzenia pewności wypełnienia narodzin syna. Zresztą zarówno postawa Zachariasza, jak i Elżbiety są ocenione w Koranie bardzo pozytywnie: „I wysłuchaliśmy go. Daliśmy mu Jana, gdyż uczyniliśmy zdolną do rodzenia jego

ne upowszechniły się już w pierwszych wiekach istnienia islamu, na przełomie VIII/IX w. Początkowa asceza towarzyszyła określonym praktykom kultowym, na przykład modlitwie. Z czasem nabrała rangi życiowego ideału. Asceci gardzili sprawami doczesnymi, nie dbali o wyżywienie, ubiór i miejsce zamieszkania. Nacisk kładli natomiast na gorliwe, często aż nadmierne, wypełnianie obowiązków religijnych. Ceniona była asceza fizyczna, związana z umartwianiem się, a jeszcze bardziej, gdyż uchodząca za wyższy stopień wtajemniczenia, asceza duchowa. Początkowo motywację ascezy stanowił lęk przed Bogiem, potem stała się nią miłość do Niego (por. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie II*, Warszawa 1998, s. 11; H.A.R. Gibb, *Mahometanizm. Przegląd historyczny*, tł. H. Kraheńska, Warszawa 1965, s. 100nn). Nie można chyba wykluczyć, choć w sposób jednoznaczny wskazać się tego nie da, że postać Jana Chrzciciela wywarła pewien wpływ na tendencje ascetyczne islamu, a w szczególności na wyobrażenia sufickie. Z drugiej strony nie można nie przyjąć możliwości przeciwnej – to one mogły wyrzucić określony wpływ na obraz syna Elżbiety i Zachariasza, zwłaszcza w późniejszej tradycji muzułmańskiej.

¹⁰ Cyt. za: *Koran*, dz. cyt., s. 364n. Bardzo interesujące jest to, że niemal identyczne słowa Koran odnosi do Jezusa, wkładając je w jego usta: „On powiedział: «Zaprawdę, ja jestem sługą Boga! On dał mi Księgę i uczynił mnie prorokiem. On mnie błogosławi, gdziekolwiek się znajduję. On nakazał mi modlitwę i jałmużnę – jak długo będę żył – i dobroć dla mojej matki. On nie uczynił mnie ani tyranem, ani nieszczęśliwym. I pokój nade mną w dniu, kiedy się urodziłem, w dniu, kiedy będę umierał, w dniu, kiedy będę wskrzeszony do życia»” (19,30-33) (cyt. za: *Koran*, dz. cyt., s. 366; por. J.-D. Thyen, *Biblia i Koran*, dz. cyt., s. 195, 201).

¹¹ Por. R. Maszkowski, *Obraz Jezusa w Koranie i wczesnej tradycji muzułmańskiej na podstawie literatury niemieckojęzycznej*, Lublin 2009, s. 192, przyp. 50.

zonę. Zaprawdę, oni byli gorliwi w czynieniu dobra; wzywali nas z tęsknotą i obawą; i byli pokorni przed Nami” (21,90)¹²

Podsumowując, należy stwierdzić, że koraniczny obraz Jana Chrzciciela w dużej części opiera się na świętojańskich tradycjach biblijnych i pseudo-epigraficznych. Choć trudno mówić o systematycznej refleksji na temat Jana, to jednak perspektywa, z jakiej postrzega i przedstawia się w świętej księdze islamu, jest w zasadzie dość precyzyjna i jednoznaczna, i harmonijnie wpisuje się w tradycję muzułmańską. Syn Elżbiety i Zachariasza jest w pierwszej kolejności wyproszonym u Allaha dzieckiem obietnicy. Jako taki jest obdarowany przez Boga szczególnymi darami i przymiotami charakteru, co jednak nie pozbawia go człowieczeństwa. Jest przy tym człowiekiem głęboko pobożnym, okazującym szacunek oraz cześć tak Bogu, jak i innym ludziom, zwłaszcza rodzicom.

Życie Jana jest podporządkowane służbie Allahowi. Jego powołanie i posługa posiadają w pierwszej kolejności charakter profetyczny. Koran zalicza go do grona wielkich proroków Izraela i przysługuje mu w związku z tym tytuł *nabi*¹³ Imię syna Elżbiety i Zachariasza pojawia się m.in. w najdłuższej liście wymieniającej posłańców Bożych posiadających szczególne znaczenie dla islamu: „I darowaliśmy mu Izaaka i Jakuba, każdego poprowadziliśmy drogą prostą. I Noego poprowadziliśmy drogą prostą; a z jego potomstwa: Dawida, Salomona, Hioba, Józefa, Mojżesza i Aarona – w ten sposób płacimy tym, którzy czynią dobro! – i Zachariasza, i Jana, Jezusa i Eliasza – oni wszyscy są z liczby cnotliwych – i Isma`ila, i Al-Jasa, Jonasa i Lota – wszystkich wywyższyliśmy ponad światy! A spośród ich ojców i ich potomstwa, jak i spośród ich braci wybraliśmy niektórych i poprowadziliśmy ku drodze prostej” (6,84-87)¹⁴

Zgodnie z islamską koncepcją profetyzmu Jana uznaje się, identycznie jak pozostałych proroków, za przejaw uniwersalnego logosu. Logos ten jest nazywany „rzeczywistością Mahometową” – była ona pierwszym dziełem Boga i przez nią Bóg widzi wszystko¹⁵ Choć prorocy działali w różnym czasie i miejscach, to jednak zawsze przekazywali słuchaczom to samo orędzie, które przypominało im najważniejsze zasady dotyczące ich życia¹⁶ Przede wszystkim, co stanowi podstawę muzułmańskiej teologii oraz etyki, prorocy, a zwłaszcza Mahomet, podkreślali, że Bóg jest Panem wszechmocnym, a człowiek jest Jego stworzeniem. Jako taki winien Bogu okazywać bojaźń Bożą, przejawiającą się we właściwym postępowaniu. Inaczej nie ostanie się w obliczu Jego gniewu, który ostatecznie objawi się w dniu nie-

¹² Cyt. za: *Koran*, dz. cyt., s. 394.

¹³ Terminem tym Koran charakteryzuje prawie wyłącznie proroków staro- i nowotestamentowych. Nie określa ich natomiast mianem wysłanników. Tytuł ten, wyrażony arabskim słowem *rasūl*, przysługuje natomiast tym, którzy wprowadzili się również *nabi*, ale znaleźli się wśród Arabów (por. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie I*, dz. cyt., s. 120).

¹⁴ Cyt. za: *Koran*, dz. cyt., s. 164.

¹⁵ S.H. Nasr, *Idee i wartości islamu*, dz. cyt., s. 88.

¹⁶ J. Gniłka, *Koran i chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 130.

uchronnie nadchodzącego sądu. Islam zwiastuje więc Boga srogiemu gniewu, ale z drugiej strony wskazuje też na Jego wielkie miłosierdzie okazywane człowiekowi, na którym może on oprzeć swą nadzieję na ocalenie¹⁷ Nie można zaprzeczyć, że ta antropologiczno-hamartiologiczno-soteriologiczna koncepcja wykazuje daleko idące podobieństwa do treści zwiastowania Jana Chrzciciela.

We wszystkich koranicznych historiach proroków można dostrzec, przy zachowaniu określonych różnic, pewien wspólny schemat, który najwyraźniej odzwierciedla misję Mahometa¹⁸ W schemat ten wpisuje się fundamentalna prawda, że z wyjątkową pozycją proroków związane są typowe, trudne doświadczenia – spotkanie z niedowiarstwem, zaślepieniem, pychą, beztroską i odrzuceniem, które niejednokrotnie kończy się śmiercią posłańca Bożego (por. 21,66.76nn)¹⁹ Taki los był udziałem zarówno Jana, jak i Jezusa.

Rodzi się pytanie o ocenę relacji Jan Chrzciciel – Jezus w Koranie. Głębsza analiza ukazuje, co jednak nie zostanie tu przedstawione szczegółowo, że święta księga islamu wskazuje na liczne podobieństwa, a nawet dokładne analogie pomiędzy Janem i Jezusem. Te same ważne stwierdzenia natury teologicznej odnoszone są niekiedy, jak zasygnalizowano, do ich obu. W omówionych ustępach sur 3. i 19. ich dzieje zostają ściśle związane, podobnie jak ma to miejsce w Ewangelii Łukasza. Obaj, przez wzajemne powiązania rodzinne, jak również poprzez podkreślenie człowieczeństwa ich rodziców, zostają mocno osadzeni w historii powszechnej. Zostają także ukazani jako wielcy synowie swego narodu²⁰ Jednakże choć Jezus również zostaje włączony do grona proroków Allaha, to nie można mówić o zrównaniu Go z nimi. Mimo wszystko bowiem, choć święta księga islamu w zasadzie nie wspomina o publicznej działalności Jezusa, to – obok Abrahama i Mojżesza – o Nim wspomina najczęściej. Wprawdzie zaprzecza Jego boskości i synostwu Bożemu – cudowne poczęcie jest wyłącznie aktem stwórczej aktywności Boga – jak również zdecydowanie odmawia Jego posłannictwu charakteru soteriologicznego, niemniej obdarza Go wielkim szacunkiem. Jezus Koranu jest w pierwszej kolejności wielkim prorokiem i poprzednikiem Mahometa, a co najmniej kimś, kto go zapowiada²¹

W świetle powyższego należałoby więc także proroka znad Jordanu uznać za poprzednika i herolda Jezusa. Jego zadaniem, podobnie jak wszystkich wcześniejszych posłańców Bożych, było przygotowanie narodu na przybycie największych proroków – Jezusa oraz Mahometa²² Z jednej strony zatem nie można mówić o zrównaniu Jana i Jezusa, z drugiej jednak, mając w pamięci wskazywane w Koranie paralele pomiędzy nimi, błędem

¹⁷ Por. H. A. R. Gibb, *Mahometanizm*, dz. cyt., s. 34nn.

¹⁸ Por. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie I*, dz. cyt., s. 121.

¹⁹ M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. III: *Od Mahometa do wieku Reform*, tł. A. Kuryś, Warszawa 1997, s. 51.

²⁰ F. Eißler, *Jesus und Maria im Islam*, dz. cyt., s. 138.

²¹ J. Gnilka, *Biblia a Koran*, dz. cyt., s. 104nn.

²² R. Maszkowski, *Obraz Jezusa w Koranie*, dz. cyt., s. 185n.

byłoby traktowanie proroka znad Jordanu jedynie jako poprzednika Jezusa. Wprawdzie w relacjach pomiędzy nimi bez wątpienia wyczuwalny jest moment drugoplanowości w odniesieniu do syna Elżbiety i Zachariasza, jednakże były one bardzo bezpośrednie. Wyjątkowość Jezusa została zapowiedziana wyjątkowością Jana²³

2. Hadisy

Powyższe wnioski znajdują potwierdzenie w późniejszej tradycji islamskiej, zwłaszcza w jej nurcie mistyczno-poetyckim²⁴ Świadczą o tym niektóre z hadis, a więc licznie zebranych krótkich opowiadań z życia Mahometa bądź też relacji odnoszących się do jego wypowiedzi²⁵

Prorok znad Jordanu jest przedstawiany w hadisach jako pierwszy człowiek, który uwierzył w Jezusa oraz jako ten, którego zadaniem jest poświadczenie Jego posłannictwa: „Gdy Jezus powiedział: «Zaprawdę, ja jestem sługą Boga!», pośpieszył Jan, syn Zachariasza (miał trzydzieści lat i jako pierwszy uwierzył w Jezusa) i powiedział: «Poświadczam, że jesteś sługą i posłańcem Boga». Bóg powiedział o świadectwie Jana: «On potwierdzi słowo od Boga»”²⁶ Trudno jednoznacznie stwierdzić, na ile wiarygodna historycznie jest podana chronologia wystąpienia Jana. Dużo ważniejsza jest jednak charakterystyka jego posłannictwa. Jest on pierwszym, który uwierzył w Jezusa²⁷ Nadto jest świadkiem tego, że Jezus jest posłańcem i sługą Boga. Co więcej, jego świadectwo otrzymuje swą legitymizację od samego Boga. Historiozbawcza rola Jana, jako zlecona i uprawomocniona przez Boga, jest więc niezmiernie ważna. W zawartych w omawianym hadisie wyobrażeniach na temat Jana nie można nie zauważyć echa idei przekazanych w Prologu czwartej Ewangelii kanonicznej, w którym Jan jest ukazany między innymi jako ten, który ma złożyć świadectwo o Chrystusie.

O spotkaniu Jana i Jezusa, a przy tym o ich wzajemnych relacjach, jest mowa antycypacyjnie w opisach spotkania ich matek. Oba zawierają elementy fantastyczne. Noszą także cechy hiperbolicznego przerysowania. W pierwszym z nich syn Elżbiety i Zachariasza zostaje wyraźnie podporządkowany Jezusowi: „Ona [Maria – uzupeł. własne] udała się do swej siostry – jej siostra była wtedy brzemienna i jej został ogłoszony Jan. Gdy spotkały się obie, matka Jana odczuła, że to, co było w jej łonie, uklękło,

²³ Tamże, s. 184.

²⁴ Por. A. Schimmel, *Jesus und Maria in der islamischen Mystik*, München 1996, s. 6.

²⁵ Więcej na ten temat: H. A. R. Gibb, *Mahometanizm*, dz. cyt., s. 58nn.

²⁶ Cyt. za: R. Maszkowski, *Obraz Jezusa w Koranie*, dz. cyt., s. 185.

²⁷ Podobną myśl przekazują także inne hadisy. Dla przykładu Kamal al-Din al-Damiri podaje: „Jan był pierwszym, który uwierzył w Jezusa i mu zaufał. Byli kuzynami, synami ciotek ze strony matki. Jan był sześć miesięcy starszy od Jezusa. Potem, zanim Jezus został wywyższony do nieba, został zabity”. Cyt. za: T. Khalidi, *Der muslimische Jesus. Aussprüche Jesu in der arabischen Literatur. Aus dem Englischen übersetzt von Claudia Krülls-Hapeman*, Ostfildern, s. 209, nr 287, nr 18.

by potwierdzić Jezusa”²⁸ Jeszcze mocniej ów moment wyższości Jezusa nad Janem dochodzi do głosu w kolejnym opisie spotkania Elżbiety i Marii. Z drugiej strony trzeba jednak zauważyć, że silnie akcentowana jest w nim także godność Jana, na co wskazuje zachowanie nienarodzonego jeszcze Jezusa: „Matka Jana powiedziała do Marii (...): «Zobaczyłam to dobrze; w tobie jest król, on należy do największych proroków, gdyż stojąc naprzeciw ciębie skłoniło się dziecko w moim łonie. To nienarodzone pokłoniło się przed twoim tak głęboko, że odczułam ból w łonie». Maria odpowiedziała: «Także ja odczułam wewnątrz, że również w moim łonie skłoniło się dziecko»”²⁹

Tendencja do porównywania Jana i Jezusa ujawnia się także w opisach ich działalności. Często przedstawiani są oni jako prowadzący dysputy mędrce. Jedna z relacji brzmi następująco: „Jezus śmiał się dużo, a Jan dużo płakał. Oni byli kuzynami. Jan powiedział do Jezusa: «Z pewnością nie dostrzegasz subtelnych trików Boga, skoro dużo się śmiejesz?» Jezus odpowiedział: «A ty nie dostrzegasz prawdopodobnie subtelnych i cudownych łask Boga, skoro tak dużo płaczesz?» Przy tym był obecny jeden ze świętych Boga. Zapytał on Boga o to, który z tych dwóch mężów posiada wyższą pozycję? Bóg odpowiedział: «Ten, który lepiej o mnie myśli»”³⁰ Fragment ten podkreśla rodzinne więzi, jakie Jana łączyły z Jezusem. Z drugiej strony natomiast wskazuje na całkowicie odmienne spojrzenie ich obu na otaczającą rzeczywistość i objawiającą się w niej Bożą działalność. Jan staje się przykładem tego, jakiej postawy życiowej nie należy przybierać – nie wolno być zbyt poważnym, gdyż to utrudnia dostrzeganie Bożej obecności. Należy natomiast, tak jak Jezus, zachować do życia dystans, zwłaszcza do trudnych doświadczeń. Dzięki temu łaskę Boga dostrzega się nawet w cierpieniu³¹

W innym hadisie to z kolei Jan Chrzciciel jest wskazany za wzór do naśladowania: „Jan, syn Zachariasza, spotkał Jezusa, syna Marii. Jan śmiał się i pozdrowił Jezusa, natomiast Jezus zmarszczył brwi i pogrzyżył się w melancholii. Jezus powiedział do Jana: «Śmiejesz się tak, jakbyś był bezpieczny». Jan zaś rzekł do Jezusa: «Ty wyglądasz tak ponury, jakbyś zwątpił». Bóg objawił: «Milsze jest nam to, co czyni Jan»”³² Przekaz ten zawiera głos krytyki skrajnej ascezy, która przeprowadzona jest – wszakże paradoksalnie – w odwołaniu do postaci proroka znad Jordanu. W tradycji islamskiej hadis ten jest interpretowany jako napomnienie mające na celu przypomnienie fundamentalnej prawdy o tym, że Bóg w swej nieskończonej dobroci troszczy się o człowieka i zaspokaja jego potrzeby, dlatego nie należy się zamartwiać³³

Inna z kolei dysputa pomiędzy Janem i Jezusem przedstawia się następująco: „Jan, syn Zachariasza, spotkał Jezusa i rzekł: «Powiedz mi, co przynosi człowiekowi Bożą przychylność i zachowuje go od Bożego gniewu».

²⁸ Cyt. za: R. Maszkowski, *Obraz Jezusa w Koranie*, dz. cyt., s. 185.

²⁹ Cyt. za: A. Schimmel, *Jesus und Maria in der islamischen Mystik*, dz. cyt., s. 147.

³⁰ Cyt. za: R. Maszkowski, *Obraz Jezusa w Koranie*, dz. cyt., s. 185.

³¹ Por. A. Schimmel, *Jesus und Maria in der islamischen Mystik*, dz. cyt., s. 49n.

³² Cyt. za: T. Khalidi, *Der muslimische Jesus*, dz. cyt., s. 126, nr 124.

³³ Por. tamże, s. 126.

Jezus powiedział: «Unikaj okazywania gniewu». Jan zapytał: «Co rodzi gniew i co sprawia, że powraca?». Jezus odpowiedział: «Duma, ślepa gorliwość, pycha i rozrzutność». Jan rzekł: «Pozwól mi zadać jeszcze jedno pytanie». «Pytaj, o co chcesz», odpowiedział Jezus. [Jan powiedział: – uzupeł. własne] «Cudzołóstwo – co je powoduje i co sprawia, że powraca?». «Spojrzenie», powiedział Jezus, «które skłania serce, by zwróciło się bez umiaru w stronę przyjemności i rozwiązłości, tak że wzrasta nieuwaga oraz grzech. Nie wpatruj się w to, co do ciebie nie należy, gdyż to, czego nie widziałeś, nie mogłoby cię uczynić mądrzejszym, a to, czego nie widziałeś, nie będzie cię niepokoić»³⁴. Rozmowa pomiędzy Janem a Jezusem, dwoma mędrkami, dotyczy problematyki religijno-etycznej. Zwrócić jednak należy uwagę, że Janowi oraz Jezusowi nie jest przypisany jednakowy status. Choć nie jest o tym mowa *explicite*, prorok znad Jordanu jawi się jako uczeń Jezusa. Wskazuje na to forma dialogu, która posiada znamiona typowe dla relacji mistrz – uczeń. Jan, jako uczeń, zadaje pytania Jezusowi, swemu mistrzowi.

Całkowicie inaczej ma się rzecz w przypadku innego hadisu: „Jezus spotkał Jana i powiedział mu: «Napomnij mnie». Jan rzekł: «Unikaj okazywania gniewu». Jezus odpowiedział: «Tego nie potrafię». A Jan znów powiedział: «Nie posiadaj żadnych bogactw». Jezus rzekł: «To, w przeciwieństwie do poprzedniego, jest możliwe»³⁵. Akcent wypowiedzi spoczywa wprawdzie na człowieczeństwie Jezusa i związanych z nim słabościach, ale można z niej także wyciągnąć wniosek, że Jan jest traktowany jako nauczyciel mądrości, na równi z Jezusem. Tym razem bowiem to on szuka wskazań religijno-etycznych u proroka znad Jordanu.

Interesujący jest przekaz, który podkreśla doskonałość moralną Jana: „Do Jezusa został przyprowadzony człowiek, który dopuścił się cudzołóstwa. Jezus kazał go ukamienować. Powiedział jednak: «Nie rzuci na niego kamienia ten, kto uczynił to samo». Wówczas wszyscy wyrzucili kamienie ze swych rąk, z wyjątkiem Jana, syna Zachariasza»³⁶. Hadis ten wykazuje zaskakujące podobieństwa do przekazanej w Ewangelii Jana historii o cudzołożnicy (por. J 8,1nn), choć jego wymowa jest nieco inna i dotyczy nie tyle ściśle problematyki teologiczno-hamartiologicznej, co ogólnie etycznej.

Późniejsza tradycja islamska nie interesuje się bliższymi okolicznościami śmierci syna Elżbiety i Zachariasza. Wspomina jedynie, że został on zamordowany (por. wyżej) i wzięty do nieba. Przy czym niektóre przekazy wspominają, że Jan wraz z Jezusem znajduje się w drugim niebie, co bardzo uwydatnia jego godność, inne natomiast, że w czwartym³⁷.

³⁴ Cyt. za: tamże, s. 71, nr 18.

³⁵ Cyt. za: tamże, s. 82, nr 39.

³⁶ Cyt. za: tamże, s. 90, nr 54.

³⁷ Por. A. Schimmel, *Jesus und Maria in der islamischen Mystik*, dz. cyt., s. 135.

II. MANDAIZM

Mandaizm jest najstarszym odłamem nurtu gnostyckiego, a jednocześnie jedynym, który przetrwał do czasów współczesnych. Sekta ta liczy między 13000 a 15000 wyznawców, którzy mieszkają przede wszystkim na południu Iraku³⁸ Bardzo trudno odtworzyć początki i dzieje mandaizmu. Swymi korzeniami ugrupowanie to sięga przypuszczalnie II w. przed Chr.³⁹ Wywodzi się z nieortodoksyjnego nurtu judaizmu, być może z jakiejś chrzcielnej sekty żydowskiej. Bardzo silny wpływ na jego rozwój wywarł właśnie gnostycyzm, jak również manicheizm⁴⁰ W pismach mandajskich obecne są jednak również elementy polemiki z chrześcijaństwem, co mogłoby sugerować, iż teologia mandajczyków formowała się jeszcze w dobie początków chrześcijaństwa⁴¹ Mandajczycy uważali siebie za „wybrańców sprawiedliwości” lub „nazorejczyków”, to znaczy stróżów czy posiadaczy tajemnych rytów oraz wiedzy. Określenie mandajczycy z kolei jest późniejsze i nawiązuje do terminu *manda*, to znaczy wiedza, poznanie, gnoza⁴²

Aby omówić związki proroka znał Jordanu z sektą mandajską oraz sposób postrzegania go przez nią, konieczne jest zwięzłe nakreślenie jej koncepcji religijnych, zwłaszcza antropologii i soteriologii. Jak wszyscy gnostycy również mandajczycy uznają, iż fakt, że człowiek jest istotą wcieloną i żyje na tej ziemi, stanowi źródło cierpienia. Jest to bowiem stan utraty pierwotnej szczęśliwości. Na ziemi człowiek jest wydany na pastwę zła, jego dusza jest uwięziona w nic niewartym ciele. Powinien się dlatego z ciała i ze świata wyzwolić, dzięki czemu jego dusza powróci do swego pierwotnego miejsca przebywania – świata światłości⁴³ Drogę wybawienia stanowi zaś gnoza. Mandajczycy są przekonani, że świat światłości przysłała do nich „zwiastunów”, „pomocników” czy też „posłańców”, którzy swym „wezwaniami” mają ich pouczać i wybawiać dusze. Najważniejszym z tych wysłanników jest gnoza Życia, będąca personifikacją zbawczego poznania⁴⁴ Członkowie sekty jednak równocześnie bardzo mocno podkreślają, że samo poznanie nie może wybawić człowieka. Konstytutywnym elementem procesu wybawienia są także, co – jak wspomniano – nie było powszechnym poglądem wśród gnostyków, czynności kultowe, wśród których naczelnym miejscem zajmuje chrzest oraz nabożeństwo za zmarłych, tzw. wstępowanie.

³⁸ Por. M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. II: *Od Gautamy Buddy do początków chrześcijaństwa*, tł. S. Tokarski, Warszawa 1994, s. 362.

³⁹ W Myszor, *Gnostycyzm, manicheizm i mandaizm*, w: *Religie starożytnego Bliskiego Wschodu*, red. K. Pilarczyk, J. Drabina, Kraków 2008, s. 556.

⁴⁰ M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. II, dz. cyt., s. 363.

⁴¹ W Myszor, *Gnostycyzm, manicheizm i mandaizm*, dz. cyt., s. 556.

⁴² K. Rudolph, *Gnoza*, tł. G. Sowiński, Kraków 2003, s. 355n.

⁴³ M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. II, dz. cyt., s. 253; por. też *Zarys encyklopedyczny religii*, red. Z. Drozdowicz, Poznań 1992, s. 100-102; W Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. I, *Historia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1993, s. 178.

⁴⁴ K. Rudolph, *Gnoza*, dz. cyt., s. 359.

Chrzest sprawowano w każdy pierwszy dzień tygodnia. Miał formę obmycia w bieżącej wodzie. Określano ją mianem „wody życia” lub „Jordan” i podkreślano, że pochodzi z niebiańskiego źródła światłości. Chrzczony był zanurzany trzykrotnie, prócz tego jego czoło oznaczał trzy razy wodą kapłan, a nadto przyjmujący chrzest wypijał jeszcze trzykrotnie wodę. Cała ceremonia stanowiła z jednej strony ryt inicjacyjny, z drugiej oznaczała oczyszczenie z grzechów i włączenie w społeczność zbawionych. W przypadku popełnienia ciężkich przewinień chrzest mógł być nawet wielokrotnie powtarzany, co stanowi podstawową różnicę tak w stosunku do chrztu jawnego, jak i chrześcijańskiego. Jednoznacznie wskazywano, że bez chrztu nie ma zbawienia⁴⁵

Jak wielką moc zbawczą przypisywano obmyciom świadczy również ceremonia wstępowania, kiedy to, aby umożliwić duszy zmarłego powrót do świata światłości, między innymi trzykrotnie polewano jego ciało wodą Jordanu⁴⁶

Chrzest był tak charakterystyczny dla mandajczyków, że XVII-wieczni misjonarze chrześcijańscy identyfikowali ich z uczniami Jana Chrzciciela. Niekiedy określano ich także mianem chrześcijan św. Jana. Oni sami chętnie przyznawali się do tej godności, gdyż traktują proroka znad Jordanu za reprezentanta swej wiary⁴⁷. Postać syna Elżbiety i Zachariasza jest tak ważna dla mandajczyków, iż jego pouczenia, wprawdzie zmyślane i ukształtowane w konwencji teologii sekty, składają się na treść jednej z najważniejszych jej ksiąg – Księgi Jana lub Księgi królów⁴⁸. Trzeba jednak zauważyć, że zarówno w tym dziele, jak i innych napisanych przez mandajczyków Jan nigdy nie jest ukazany jako założyciel ugrupowania, lecz jako szczególnie wielki uczeń lub kapłan. Przysługuje mu też godność proroka albo posłańca króla światła. W Księdze Jana jest nawet mowa o wcieleniu się nieokreślonej niebiańskiej postaci w osobę Chrzciciela. Opis wydarzeń rozpoczyna się od wizji: nad Elżbietą, noszącą tutaj imię Enishbai, ukazała się gwiazda, natomiast w wiekowym Zachariaszu – Zakhria – płonął ogień. Te niezrozumiałe obrazy są objaśniane przez niejakiego Lilyuka. Powiada on: „Gwiazda, która się pojawiła i pozostała nad Enishbai oznacza: rodzi się dziecko z góry. Ono zstępuje i jest dane Enishbai. Ogień, który płonie w wiekowym Zakhria, oznacza: Yohana (Jan) rodzi się w Jerozolimie”. Dalej jest mowa o tym, że Zachariasz bardzo zaprzecza możliwości realizacji zapowiedzi narodzin syna. Lilyuk jednak zdecydowanie zapewnia, że tak się stanie, gdyż dziecko pochodzi z najwyższych sfer niebiańskich. To, w jaki sposób *Księga Jana* opisuje wydarzenia towarzyszące narodzinom syna Elżbiety i Zachariasza, stanowi w dużej części kalkę ewangelicznych relacji o narodzinach Jezusa. Jan jest ukazany jako mesjasz, do którego przybywają mędrcy celem złoże-

⁴⁵ Por. W. Myszor, *Gnostycyzm, manicheizm i mandaizm*, dz. cyt., s. 559.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ K. Rudolph, *Gnoza*, dz. cyt., s. 356.

⁴⁸ W. Myszor, *Gnostycyzm, manicheizm i mandaizm*, dz. cyt., s. 557.

nia pokłonu – drogę i miejsce pobytu dziecka wskazała im gwiazda. Zachariasza z kolei ostrzega we śnie anioł przed zakusami Heroda na życie jego syna. Mały Jan zostaje w cudowny i tajemniczy sposób przekazany mędrco- wi o imieniu Parwan i w ten sposób zostaje uratowany. Na arenę wydarzeń wkracza ponownie dopiero w wieku 22 lat – przybywa do Jerozolimy na obłoku i rozpoczyna swą działalność⁴⁹ Znamienny jest fakt, że we wszystkich dziełach mandajskich Jan Chrzciciel przedstawiany jest jako przeciwnik Chrystusa – on z kolei uważany jest za fałszywego proroka⁵⁰

Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy silne związki ugrupowania z synem Elżbiety i Zachariasza mogą świadczyć o tym, że mandajscy zachowują i przekazują historyczne tradycje uczniów Jana. Przypuszczalnie nie, natomiast całą tradycję świętojańską przejęli z heretyckich, być może gnostyckich nurtów chrześcijaństwa i przepracowali ją według własnych założeń oraz potrzeb. Nowsze badania wykazały, że zręby mandajskiej praktyki chrzcielnej wywodzą się z wczesnojudaistycznego baptyzmu nadjordańskiego⁵¹

ZAKOŃCZENIE

Postać Jana Chrzciciela znalazła szeroką recepcję tak w literaturze islamu, jak i mandaizmu. Przy czym, co istotne, każdy z tych nurtów duchowości powołuje się na inne przekazy świętojańskie. Tradycja islamska bazuje przede wszystkim na ewangelicznych relacjach o proroku znad Jordanu, mandaizm natomiast, mimo że też zdaje się powoływać na tradycje nowotestamentowe, to są one już daleko zniekształcone i noszą na sobie wyraźne ślady wyobrażeń heretyckich. Obie grupy pism poddają osobę oraz działalność syna Elżbiety i Zachariasza daleko idącej reinterpretacji, ukazując je w świetle własnych przemyśleń teologicznych i stawiając je w służbie praktykowanej przez siebie duchowości. Nie ulega wątpliwości, że tak islam, jak i mandaizm przypisują Janowi niepoślednią rolę.

Dla wyznawców Allaha prorok znad Jordanu uchodzi za człowieka, którego poczęcie nastąpiło za sprawą cudownego, stwórczego aktu Boga. Bóg ma w nim szczególne upodobanie, a jego misja jest potwierdzeniem tego szczególnego wybrania. Tytuły przypisywane Janowi podkreślają jego godność i głęboką pobożność. Dla Koranu Chrzciciel stanowi wielkiego proroka, bezpośredniego poprzednika Jezusa. Lecz nie tylko – święta księga islamu wskazuje na liczne podobieństwa, a nawet analogie pomiędzy Janem i Jezusem. Te same ważne stwierdzenia natury teologicznej odnoszone są czasem do ich obu. Jeszcze dalej idą hadisy, w których Jan i Jezus ukazani

⁴⁹ Por. H.B. Altinger, *Johannes der Täufer. Sein wahres Leben und Wirken, seine Wiederkehr*, München 1996, s. 23n.

⁵⁰ K. Rudolph, *Gnoza*, dz. cyt., s. 363; por. E. Yamauchi, *Mandajczycy: ostatni gnostycy*, w: *Religie świata. Przewodnik encyklopedyczny*, tł. M. Stopa, Warszawa 1996, s. 110.

⁵¹ K. Rudolph, *Gnoza*, dz. cyt., s. 362.364. Por. także: J. Stępień, *Problem „joan- nitów” w świetle dokumentów z Qumran*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1957), s. 452-455.

są jako dwaj równorzędni mędracy prowadzący ze sobą filozoficzne dysputy. Niekiedy to nawet prorok znad Jordanu staje się nauczycielem Jezusa.

Wyznawcy mandaizmu uwydatniają z kolei inne aspekty postaci i działalności syna Elżbiety i Zachariasza. Podkreślają oni szczególnie znaczenie chrztu w Jordanie, na którego wzór praktykują posiadające dla nich przełożone znaczenie rytualne obmycia. Wyjątkową rolę przypisują także pouczeniom Jana. Uchodzi on dla nich za reprezentanta ich wiary, za wielkiego ucznia i kapłana. Przysługuje mu też godność proroka albo posłańca króla światła. Co znamienne – Jan uchodzi dla mandajczyków za oponenta Jezusa, któremu nadawane jest pejoratywne znaczenie.

JOHN THE BAPTIST IN ISLAMIC AND MANDAEAN TRADITIONS

Summary

John the Baptist has found wide reception in Islamic and Mandaean traditions. Each of these religious trends refers to different accounts on the life and works of Elizabeth and Zaharai's son. Islamic tradition is mostly based on the accounts of John from the Christian gospels. While some Mandaean beliefs about John the Baptist derive from the New Testament, many beliefs are distorted and have heretical tendencies. In both Islamic and Mandaean literature, the actions of John the Baptist are reinterpreted to a major degree. They view John from a perspective of their own theological conceptions.

Keywords:

John the Baptist, Islamic tradition, Mandaean tradition, reinterpretation